

# Poświatowska, kukułka i kot

\* \* \*

Biją śpiesznie zegary,  
terczą, tętnią i kuja,  
w progu życia warują,  
siękąc czasu obszary.

Tną godziny w pstre chwile,  
a chwile w okamgnienia,  
miłość w śmiech się przemienia,  
a poczwarki w motyle.

Biją śpiesznie zegary -  
i z tej, i z tamtej strony,  
zegar złocisty, stary,  
brązowy i czerwony.

W tym czerwonym zegarze  
o nie milknącym gwarze  
mieszka kukułka złota,  
która w każdej godzinie  
wypada, skrzydłem miota,  
po czym kuka żałośnie,  
obraca się i ginie  
jak w wydrążonej sośnie.

Kiedyś, gdy zegar stanie  
i ucichnie tykanie -  
kukułka zeń wyskoczy  
i kukając szalenie  
poleci ku zboczy,  
gdzie się kłębią zielenie,  
poleci w modrą trawę  
na czerwcową zabawę! -

\* \* \*

## **Kot**

ja mam pana boga w futrze  
kiedy się przeciągam wzdłuż  
czuję jego palce  
wyprężone na grzbiecie  
on - w mięśniach moich nóg  
kroczy ciszej  
niż okrągły księżyc  
po przyczajonym niebie  
nie płoszmy gałęzi

wiatr  
trzepocze nam w pysku,  
skrzydłem głupiego wróbla  
oblizuję wąż  
z ciepłej krwi  
zmruczony - śpiewam hymn  
o dobrym bogu

\* \* \*

szukam cię w miękkim futrze kota  
w kroplach deszczu  
w sztachetach  
opieram się o dobry płot  
i zasnuta słońcem  
- mucha w sieci pajęczej -  
czekam...

\* \* \*

### **Do kota**

perspektywy placu Pigalle  
w twoim futrze się nie doszukam  
siedzisz pod piecem - mruyczysz  
zwinięty w dostojny księżyc  
paznokciami przywarłeś do gwiazd  
szarpiesz złote futra uśmiechniętych  
nocą - którą przekłęli ślepi  
meteorem spod kredensu błyskasz  
z jednej strony - ogon z drugiej - pisk  
mysz ci zwisa jeszcze ciepła z pyska

\* \* \*

### **Rekolekcje dla kota**

spiczastoucha  
w pręgi  
ponad którymi oczu  
konstelacja zielona świeci  
wybacza ci się okrucieństwo  
i świergot  
w twoim gardle milknący  
wybacza ci się egoizm  
przerastający najwyższe drzewa  
i daje we władanie wieczne  
bo także dla twojej odpornej duszy  
która kiedyś bez sierści  
przeciagnie się w szybkim wietrze  
płot i kolana

podółek miękki  
żebyś mogła trącać paznokciem  
trzepot i ciepło  
dwie struny  
na których wygrywasz  
swój kosmiczny niedosyt  
amen

\* \* \*

trzeba życzyć temu kotu  
dobrej nocy  
sztywne nogi  
wskazują cztery koła  
wielkiego wozu  
papier szeleści  
na mordce suchej  
kocie oczy zamknięte  
do pazurów przypięte  
skrzydło

\* \* \*

ten kot nie lubi  
aby mu głaskać metafizyczne futro  
pod włos  
on zjadł już wszystkie światy  
teraz tłuszczem obrosły  
zasypia  
śni mu się wielki czarny niebyt  
bo pomrukuje  
i porusza końcami wąsów

\* \* \*

*Halina Poświatowska (ur. jako Helena Myga 9 maja 1935 w Częstochowie) zasiadła na spiżowej ławeczce w częstochowskiej III Alei Najświętszej Maryi Panny w roku 2007, kot przysiadł się 10 października 2008 w przeddzień 41. rocznicy śmierci poetki, i już pozostał...*